

STRESZCZENIE

Piąty tom serii zatytułowany „Procesy Wielkiego Resetu i składniki finalne cywilizacji informacyjnej” poświęcony został dezintegracji tradycyjnych systemów społecznych w związku z kształtowaniem się struktur nowego typu w skali globalnej. Przyspieszenie tego rodzaju zjawisk w trzecim dziesięcioleciu XXI wieku autor wiąże z realizacją założeń Wielkiego Resetu, projektu, którego ogłoszenie nastąpiło w ramach Światowego Forum Ekonomicznego (WEF). Hasło „The Great Reset” stanowiło agendę 50. rocznego spotkania WEF z 2020 roku, którego tematem była odbudowa społeczeństwa i gospodarki w sposób bardziej zrównoważony po pandemii koronawirusa. W Forum uczestniczyli prominentni politycy europejscy, a inni zachodni przywódcy włączyli do swoich publicznych wystąpień idee Wielkiego Resetu. Na Forum w Davos wyrażono przekonanie, że pandemia stwarza możliwość przekształcenia świata w sposób zgodny z celami zrównoważonego rozwoju nakreślonymi przez ONZ do roku 2030. Resetowanie świata miałoby przyspieszyć wysiłki na rzecz przejścia do IV rewolucji przemysłowej, nie tylko poprzez podnoszenie kompetencji i przekwalifikowywanie pracowników, ale także przez przekształcanie stosunków własnościowych. Książka porusza w sposób bezpośredni procesy kształtowania architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu w odniesieniu do państw Zachodu znajdujących się w orbicie idei Klausa Schwaba. Pośrednio odnosi się również do zmian zachodzących w innych częściach świata pod wpływem różnych projektów globalizacyjnych.

Fakt ogłoszenia Wielkiego Resetu poprzedzony był stanem narastającego chaosu wywołanego przez szereg kryzysów, takich jak kryzys migracyjny, zdrowotny, szczeniowski, energetyczny, a przede wszystkim finansowy. Autor wykazuje, iż co najmniej niektóre działania władz publicznych podjęte w odpowiedzi na te zagrożenia, doprowadziły do wzmocnienia poczucia niepewności, a co za tym idzie stworzyły grunt dla zainicjowania opisywanej wielkiej transformacji. Dotyczy to w szczególności takich sfer jak polityka migracyjna, socjalna, kredytowa, monetarna, kulturalna i zdrowotna – na poziomie krajowym, unijnym i międzynarodowym. Przyczyniło się do tego niewątpliwie również funkcjonowanie współczesnego systemu oświaty, monopolizowanego przez oficjalne struktury państwowe, ale także moderowanego przez nieoficjalne struktury pozapaństwowe.

Tom poświęcony został dekodowaniu mechanizmów Wielkiego Resetu, które autor postrzega jako procesy globalne wymierzone w tradycyjną cywilizację. Jej finalne składniki, takie jak światopogląd, filozofia oraz nauka, ulegają w związku z tym dekonstrukcji, dezintegracji i stopniowej degradacji. Procesom tym towarzyszy ekstrapolacja determinizmu przyrodniczego na autodeterminizm zachowania ludzkiego. Realizm ujawnia stały i trwały regres cywilizacyjny, przysłaniany idealizmem naprzemiennych fal optymizmu i pesymizmu.

Celem książki jest usunięcie braku dostrzeżonego w obrębie współczesnej nauki, której przedstawiciele, analizując globalne procesy społeczne, polityczne, kulturowe czy gospodarcze wzbraniają się przed identyfikowaniem kluczowych aktorów i reżyserów tych procesów: środowisk, ośrodków, czy wpływowych jednostek – dając tym samym podstawę do twierdzenia, że zjawiska te i procesy są anonimowe i niejako samoczynne, pozbawione impulsów kierowniczych i sprawczych.

Deficyt refleksji naukowej dotyczy nie tylko instytucjonalno-organizacyjnego kształtu porządku transnarodowego i strukturalnych uwarunkowań władzy ponadpaństwowej. Zaniedbania dają się zauważyć również w odniesieniu do kwestii przyczyn globalnych procesów, możliwości planowania tego rodzaju zmian, zależności pomiędzy uczestnikami procesów globalnych, masy krytycznej efektów globalizacji, a także instrumentarium działania władzy globalnej.

Zdaniem autora rolę nauki nie jest powielanie wyłącznie politycznie poprawnych – środowiskowo dopuszczanych i społecznie zaakceptowanych – twierdzeń, ale także weryfikowanie mniej znanych i niepopularnych hipotez. Wyobrażenia opinii publicznej o zmianach zachodzących w organizacji współczesnego świata kształtuje raczej sugestywnie zintegrowana wirtualna symulacja niż realistyczna analiza. Stąd m.in. sformułowane w książce stwierdzenie, iż wirtualizacja i cybernetyzacja wzmacniają, przyspieszają i ukierunkowują zjawiska globalne i procesy cywilizacyjne Wielkiego Resetu.

Autor stara się wykazać, że politycznie i medialnie sterowana zbiorowa percepcja została skutecznie nakierowana na sztucznie wytwarzane problemy idealizmu, a odwrócona od rzeczywistych problemów realnego życia. Nauka, która porusza się w przestrzeni oczywistości nie spełnia swej funkcji poznawczej, lecz poddaje się instrumentalizacji. Realizm rozpoczyna się od nazywania rzeczy po imieniu bez względu na upodobania, zahamowania czy obawy.

W książce została zasygnalizowana potrzeba przyjęcia odpowiedniej metodologii w celu opisanego i szczególnie dla wyjaśnienia procesów Wielkiego Resetu. Zwraca się uwagę na potrzebę pobudzania badawczej wyobraźni uczonych, ale jednocześnie wzmocnienia ich odwagi w adresowaniu problemów i zjawisk, które z różnych względów poddawane są swoistej cenzurze, a osoby, które je poruszają – środowiskowemu ostracyzmowi.

Jedną z obecnych w książce prób przełamywania tego typu ograniczeń – naruszenia naukowego tabu – jest ukierunkowanie badań na beneficjentów Wielkiego Resetu. Ich aktywność jest często zakulisowa, trudna do uchwycenia i udokumentowania. Są to w szczególności globalnie przedsiębiorstwa farmaceutyczne, technologiczne, akwizytorzy wielkich zbiorów danych, sektor finansowy, biotechnologiczny, agencje informacyjne, handlowe, a nawet wielcy filantropi.

Wielki Reset nosi znamiona dziejowej operacji rewolucyjnej. W jej ramach integracja i koncentracja atrybutów, mechanizmów oraz instrumentów władzy przesuwają się z najniższych poziomów lokalnych, przez pośrednie poziomy regionalne, na najwyższe poziomy globalne. Procesy te widoczne są w symptomach osłabiania, ograniczania i znoszenia autonomii rozproszonych struktur i rozdzielonych funkcji władzy oraz ustanawiania, wzmacniania i rozszerzania światowej architektury rządzenia i infrastruktury zarządzania o hybrydowym charakterze i różnym stopniu jawności. Manipulacja jest obok przymusu konstytutywnym składnikiem rewolucji. Współczesna rewolucja rozszerza się na coraz szersze połacie globu oraz liczne dziedziny życia. Jest to rewolucja skonsolidowana – najpierw kulturowa, a w tym przede wszystkim obyczajowa (seksualna), następnie technologiczna, a w tym informatyczna (cyfrowa), dziś również polityczna, etyczna i prawna. Jej celem jest nie tylko przebudowa norm porządku spo-

lęcznego, ale także struktur życia osobowego. W dzisiejszych realiach jest to operacja rewolucyjna przeprowadzana w obliczu spodziewanej konfrontacji świata zachodniego z cywilizacją chińską, przy której rywalizacja z islamem może jawić się jako łagodny pilotaż. Przyjmując taką perspektywę autor zauważa, że globalne sieci biznesowe nie dążą wyłącznie do osiągnięcia celów ekonomicznych. Nadrzędną nad ekonomiczną motywacją ich działań jest instancja ideologiczna. W strukturze władzy globalnej interesy finansowo-majątkowe są podporządkowywane realizacji agendy ideologicznej dotyczącej sensu i celu rządzenia światem.

Dokonywana w książce krytyczna analiza głębokich zmian kulturowych uwzględnia ryzyko, które stwarzają procesy odrzucania dorobku przeszłości, maskowania rzeczywistości, metodycznej przebudowy człowieka, bezrefleksyjnego uzależnienia społeczeństwa od maszyn, radykalnej inwersji zastanego porządku i unifikacji ludzkich postaw.

O ile różnorodność poszczególnych zjawisk globalnych poddaje się stosunkowo łatwo deskrypcji, to ciągłość procesów cywilizacyjnych, narzucająca się swą całościową oczywistością, jest trudniejsza do dostrzeżenia i zrozumienia.

Postawione w książce hipotezy zostały odzwierciedlone w strukturze pracy. Pierwszy rozdział służy omówieniu i charakterystyce procesów, które realizują cele Wielkiego Resetu. Drugi rozdział wskazuje na kluczowe (finalne) składniki tradycyjnej cywilizacji, ulegające przyspieszonej transformacji pod wpływem zastosowania nowoczesnych technologii. Omówione zostały w nim również konsekwencje tych zmian. Rozdział trzeci pracy traktuje o najbardziej newralgicznym składniku cywilizacji, którym jest władza – jej atrybutach, mechanizmach, narzędziach (środkach oddziaływania), misji oraz instytucjach.

Punktem wyjścia do rozważań podjętych w książce jest, zgodnie z jej tytułem, analiza procesów globalnych planowanych, a częściowo już realizowanych w ramach projektu Wielkiego Resetu. Zdaniem autora są one warunkowane technologicznie, ideologicznie i ekonomicznie. Technologiczne ugruntowanie przyczyniło się do jakościowego zwiększenia efektywności wprowadzanych zmian. Bez tego czynnika nie byłyby one ani tak rozległe, ani tak dogłębne. Technologia informacyjna, mająca niemal nieograniczony potencjał oddziaływania na życie społeczne i psychiczną kondycję jednostek, połączona została z ideologicznym ukierunkowaniem jej zastosowań.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że owe procesy są w znacznym stopniu celowo, metodycznie, precyzyjnie, a przy tym systemowo stymulowane i koordynowane. Sterowanie obejmuje nie tylko ich wywoływanie, ale także akcelerację, ukierunkowywanie i korygowanie. Znaczna część tych operacji wydaje się maskowana na tyle, iż pozostaje niewidoczna dla społeczeństwa i dla nauki. Wielki Reset jest szczególnego rodzaju procesem. Składa się z wielu powiązanych ze sobą elementów zmierzających do budowy nowego i trwałego ładu światowego. Przyjmują one postać przeobrażeń cywilizacyjnych. Docelowy kształt cywilizacji, którą powszechnie określa się mianem informacyjnej, odróżnia od cywilizacji tradycyjnych to, że występujące w jej ramach inspiracje, motywacje i uprawnienia przyjmują postać informacyjną. Jest to efekt coraz większego zaawansowania operacji, którym poddawane są informacje i zbiory danych, rozpoczynających się od prostej automatyzacji, aż po złożone sterowanie informacyjne.

Dla powstania cywilizacji informacyjnej konieczne jest ucyfrowienie analogowych zasobów informacyjnych w postaci tekstu, dźwięku i obrazu, algorytmizacja – sekwencjonowanie operacji informacyjnych, autopojetyzacja, a więc wprowadzanie działań samoczynnych, pozwalających na adaptację do okoliczności przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji, a także zadaniowanie sieciowych urządzeń informacyjnych

do zbierania informacji, ich przetwarzania i podejmowania decyzji, a w konsekwencji virtualizacja – przechodzenie od realnej do symulowanej postaci działań i struktur.

Kolejna część książki (rozdział II) wyjaśnia, dlaczego finalne składniki cywilizacji, takie jak nauka, filozofia, etyka czy kultura, w ramach przechodzenia do cywilizacji informacyjnej przestają być tym samym, czym były w cywilizacji tradycyjnej, chociaż na ich oznaczenie wciąż używane są te same nazwy. Rozwój sztucznej inteligencji zmienia pozycję nauki, filozofii i religii jako źródeł poznania rzeczywistości. Stopniowo zastępuje je w tej roli technika, która w wielu przypadkach staje się narzędziem manipulacji.

W odniesieniu do nauki dochodzi do zacierania się czytelnego rozróżnienia pomiędzy poznającym podmiotem a poznawanym przedmiotem, statusem intelektu i rzeczy. Zniesieniu ulega metafizyczna, logiczna i etyczna kategoria prawdy, bytu, poznania. Ostateczne uwolnienie człowieka od sensu i argumentacji pozbawia go relacji z Bogiem, ze światem, innymi ludźmi i samym sobą. To prowadzi do wygaszania i wyłączania w nim tego, co najbardziej ludzkie.

Przyzwolenie na instrumentalizację etyki w warunkach absolutyzacji techniki ma otworzyć drogę ku nieograniczonemu postępowi w duchu progresywizmu i nielimitowanej niczym ekspresji, a więc permissywizmu. Ruchem filozoficznym postulującym daleko idące zmiany technologiczne, tworzącym podwaliny nowej teorii organizacji społecznej, jest transhumanizm. Zgodnie z jego przesłaniem bycie człowiekiem wynika jedynie ze świadomości bycia nim, co otwiera wiele nowych możliwości w dobie rozwoju sztucznej inteligencji.

Zachodzi rozbieżność pomiędzy etycznym porządkiem wolności a technicznymi możliwościami akceptacji dowolności. W dobie transformacji cyfrowej międzyludzkie relacje zdominowane są przez mechanicznie realizowane transakcje. Bez etyki jako cywilizacyjnego tworzywa nie sposób mówić o cywilizacji informacyjnej. Trendy prowadzące do destrukcji etyki należałoby określić, zdaniem autora książki, mianem antycywilizacyjnych. Są to w szczególności zmiany idące w kierunku odrzucenia dorobku przeszłości, przeinaczania rzeczywistości, metodycznej przebudowy człowieka, cofnięcia w społecznym rozwoju, poszerzania wpływów władzy, pogłębiania złożoności życia i skupiania władzy w sieciowych ośrodkach.

Przechodzenie od układu wielonarodowego do układu dwubiegunowego, a następnie globalnego owocuje zmianą w obrębie etyki. Zbędna, a nawet szkodliwa z unilateralnego punktu widzenia staje się etyka odpowiedzialności, a jej miejsce zajmuje etyka wolności. Przesuwanie się porządku światowego od zasady suwerenności do zasady globalnej jest też przechodzeniem od narodowej penalizacji do globalnej permissywizacji. W porządku doczesnym interes narodowy ustępuje interesowi ponadnarodowemu. Autor wskazuje, że w interesie narodowym było wychowanie, dyscyplina, oszczędność i cnota, a w interesie ponadnarodowym największe znaczenie zyskują inne wartości.

Priorytetem etyki Wielkiego Resetu jest wolność wyboru, wolność myślenia, prawo do samookreślenia, konsensus, orientacja seksualna, zdrowie reprodukcyjne i seksualne, bezpieczeństwo i satysfakcja. Nakazem nowej etyki jest: zapewnienie wolności wyboru, dążenie do równouprawnienia wszystkich, zrównoważony rozwój, dążenie do stabilizacji ludnościowej, ochrona praw seksualnych, tolerancja i zakaz dyskryminacji, wielokulturowość, demokracja uczestnicząca, działania na rzecz jakości życia, zdrowie reprodukcyjne, partnerstwo społeczne, uświadamianie i zaspokajanie potrzeb.

W dobie Wielkiego Resetu oświeceniowy humanizm przechodzi w postoświeceniowy technologicizm. Idee postępu, prometeizmu i emancypacji są wspierane za pomocą technologii dla ujarzmania natury, podporządkowania kultury i eliminowania religii.

Nowy człowiek ma być wyłącznie obywatelem *civitas terrae* – państwa ziemskiego, w przeciwieństwie do dawnego człowieka, umieszczającego siebie, swoje życie, cele i wartości w perspektywie Osobowej mocy, która go nieskończenie przewyższa, i przed którą jest odpowiedzialny.

Finalne składniki cywilizacji ulegają dekonstrukcji, dezintegracji, degradacji pod wpływem procesów rozkładowych, tzn. ciągów zjawisk generowanych oddziaływaniem stałych i wewnętrznych, jak również zmiennych i zewnętrznych przyczyn.

W rozdziale kończącym monografię, poświęconym władzy, zakresem tego pojęcia obejmuje się władzę polityczną, ale także ekonomiczną i informacyjną. Każda z nich na swój sposób kształtuje indywidualne i zbiorowe życie ludzi zgodnie z przyjmowanymi i narzucanymi założeniami. Autor, bazując metodologicznie na realizmie, wskazuje na globalną architekturę ideologiczną i infrastrukturę technologiczną sterowania w dobie Wielkiego Resetu. Stawia tezę, że świat staje się jednocześnie coraz bardziej globalnie sterowalny i coraz bardziej lokalnie bezwładny. Zwiększająca się sterowalność na poziomie światowym spowodowana jest przez upowszechnienie technologii informacyjnych, cynicznych ideologii oraz systemów pozafinansowych wskaźników w gospodarce (np. ESG). W cybernetycznym układzie sprzężeń zwrotnych ma miejsce stałe monitorowanie przebiegu procesów oraz korygowanie map zmieniającego się świata, aby utrzymać stały kurs.

W nowym porządku globalnym, ponad poziomem aktorów państwowych, lokują się podmioty ponadpaństwowe – korporacje transnarodowe czy organizacje pozarządowe, które półoficjalnie i półjawnie wpływają na tych pierwszych. Popularną formą takiego oddziaływania są partnerstwa publiczno-prywatne, w ramach których realizowane są np. programy na rzecz technologicznego unowocześnienia i ekonomicznej przebudowy kolejnych dziedzin życia społecznego, kreując indywidualnie potrzeby i nieartykułowane wcześniej zbiorowe oczekiwania. Aktualnie popularne są projekty poświęcone ochronie danych osobowych oraz sztucznej inteligencji. Inżynieria władzy globalnej rozwija się szczególnie w tandemie korporacji informatycznych (inżynieria informacyjna) i instytucji finansowych (inżynieria finansowa), które odgrywają w porządku globalnym rolę moderatorów, pośredniczących pomiędzy kreatorami a egzekutorami władzy.

Najwyższym dopełnieniem nowego, kształtującego się porządku władzy globalnej jest, wedle koncepcji autora, władza kreatorów jego architektury. Są to często niedostrzegalni przez opinię publiczną twórcy ideologicznych inspiracji światowych przemian, którzy skupiają się w mało znanych lub prawie w ogóle nieznanach zrzeszeniach i klubach w celu kształtowania wizji świata i określania kierunku zachodzących w nim przeobrażeń. W kształtującym się wciąż systemie globalnym najwyższy poziom sprawczości, polegający na wyznaczaniu trendów, ustalaniu kierunków przemian i podejmowaniu strategicznych rozstrzygnięć, należy do grupy, którą określić można mianem ideokratów.

Podmioty globalne wykorzystują państwowe monopole do legalnego stosowania przymusu, tak w świecie materialnym, jak i w przemocy informacyjnej w cyberprzestrzeni, której skutki odczuwane są w realnym życiu. Szerokie spektrum środków rozpoczyna się od blokowania portali informacyjnych, wyłączania kont pocztowych czy pozyskiwania danych osobowych, a kończy na uniemożliwianiu transakcji, autoryzacji operacji i logowania się do systemów. W warunkach wyłącznie bezgotówkowego obrotu finansowego, zdalnej identyfikacji tożsamości osób, zdalnej lokalizacji rzeczy i centralnych dystrybucji sieciowych uprawnień będą to środki wyjątkowo dotkliwe.